
Marta Węgrzyn
Uniwersytet Jagielloński

Paul Ricoeur interpretuje Sigmunda Freuda. Psychoanaliza jako metoda kulturoznawcza

Paul Ricoeur jako przedstawiciel hermeneutyki filozoficznej (ontologicznej), umieszcza w centrum swoich rozważań kulturę, a w szczególności teksty kultury (wytwory językowe) i związany z nimi problem interpretacji. Francuski filozof pragnie wykazać, że człowiek dąży do uchwycenia siebie za pomocą interpretacji umieszczonych w kulturze oznak siły ludzkiego bytowania. Odwołuje się przy tym do psychoanalizy, która podobnie jak hermeneutyka stara się wydobyć utracony sens. Okazuje się, że zdarzenia należące do życia codziennego są zarówno dla Paula Ricoeura, jak i Sigmunda Freuda nieodłącznie związane z konkretnym podmiotem i społeczno-kulturowym kontekstem:

Filozofia interpretacji przemawia bowiem nie z jakiejś pozycji zewnętrznej, absolutnej, lecz z wewnątrz tradycji i historii.¹

Paul Ricoeur zauważa, iż psychoanaliza jest bliska interpretacji. Bowiem to formy ludzkiej ekspresji są nośnikiem jakiegoś sensu i tym samym domagają się one objaśnienia. Dopiero za pośrednictwem owych form jesteśmy w stanie podążać drogą rozumienia siebie. Interpretacja kultury prowadzi nas do osiągnięcia samorozumienia. Francuski filozof podkreśla:

«Rozumienie siebie w obliczu tekstu nie polega na narzuceniu językowi kategorii naszej własnej ograniczonej zdolności rozumienia, lecz na wystawianiu się na jego działanie tak, by otrzymywać od tekstu szersze Ja, które stanowiłoby sposób egzystencji najlepiej odpowiadający światu prezentowanemu przez tekst. Rozumienie jest więc

¹ K. Rosner, *Paul Ricoeur – filozoficzne źródła jego inspiracji*, [w:] P. Ricoeur, *Język, tekst, interpretacja: wybór pism*, PIW, Warszawa 1989, s. 22.

całkowitym przeciwieństwem konstytucji, do której klucz dzierży podmiot». W procesie rozumienia «to raczej Ja jest konstytuowane przez tekst»².

Paul Ricoeur podążając za myślą Martina Heideggera, zauważa potrzebę refleksji nad rozumieniem ludzkiego istnienia i zwraca się w swoich badaniach ku istocie bycia. Zależy mu na ujęciu człowieka jako bytu kulturowego, istniejącego w konkretnym czasie i miejscu, uwikłanego w swoistą tradycję i historię, bytu mówiącego, działającego i cierpiącego. Problemem staje się jednak sposób dotarcia do owego bycia. Z pomocą przybywa hermeneutyka, która polega na odkrywaniu sensu, jaki kryje się w ludzkim doświadczeniu kultury. Wrzuceni w świat kultury, pragniemy uchwycić charakter naszego stosunku do świata i odkryć istotę naszej bytowości.

Psychoanaliza jako interpretacja kultury

(...) istnieje sens jawny, który nigdy nie przestał odsyłać do sensu utajonego; właśnie ten fakt z każdego śniącego czyni poetę³.

Na gruncie nowych, *quasi*-naukowych teorii odnoszących się głównie do życia psychicznego, a zatem do wewnętrznej struktury człowieka pojawia się psychoanaliza jako próba wyjaśnienia i uchwycenia genezy aktów psychicznych. Nowy kierunek psychologii głębi stał się współcześnie metodą pozwalającą na analizę fenomenu kultury. „Psychoanaliza – jak pisze Paul Ricoeur – rozwinęła się w prawdziwą filozofię kultury”⁴, stała się dyskursem „w którym przeplata się język siły (popęd, osaczenie, kondensacja, przeniesienie, tłumienie, powrót stłumionego itd.) i język sensu (myśl, życzenie [*Wunsch*], zrozumiałość, absurdalność, przebranie, interpretacja [*Deutung*], interpolacja itd.)”⁵. Stała się tym samym narzędziem pozwalającym na głębszą analizę stanów wewnętrznych artysty, a także inspiracją dla Ricoeurowskiej koncepcji hermeneutyki, której głównym celem jest osiągnięcie autentycznej samowiedzy. Sigmund Freud łączy ze sobą metodę medyczną z metodą psychologiczną i z filozofią kultury. Pozostawia po sobie całościową teorię osobowości, która zawiera w swej strukturze koncepcję indywidualnych zachowań i wykładnię życia społecznego. Stwarza globalną teorię twórczości artystycznej, która sprawdza się w każdej kulturze.

² Cyt. za: Tamże, s. 23-24, P. Ricoeur, *Towards a Hermeneutics of the Idea of Revelation*, [w:] *Essays on Biblical Interpretation*, Fortress Press, Philadelphia 1980, s. 108.

³ P. Ricoeur, *O interpretacji. Esej o Freudzie*, Wyd. KR, Warszawa 2008, s. 23.

⁴ P. Ricoeur, *Refleksja dokonana. Autobiografia intelektualna*, Wyd. Antyk, Kęty 2005, s. 23.

⁵ Tamże.

Najtrudniejsze, a zarazem najważniejsze pytanie jakie stawiają sobie współcześni badacze kultury odnosi się do stanów kulturowych, które nie mają charakteru materialnego. Owo pytanie odnosi się więc do sfery tego co wewnętrzne, do sfery przeżyć artysty. Kluczem do postrzegania psychoanalizy jako narzędzia kulturowego jest ujmowanie kultury i człowieka jako nierozdzielnej całości. Człowiek wraz z rządzącymi nim popędami i pragnieniami tworzy wraz z kulturą jedność, zawsze znajduje się w pewnym stosunku do świata kultury. Zofia Rosińska ujmuje to następująco:

Freud postrzegał kulturę i człowieka jako nierozdzielną całość. Człowieka – jako uwewnętrznioną kulturę, kulturę jako – uzewnętrznionego człowieka. A te sposoby uwewnętrzniania i uzewnętrzniania – jako współkształtujące różnorodność indywidualną i kulturową⁶.

We Freudowskie rozumienie pojęcia kultury⁷ zostaje włączone ludzkie doświadczenie rządzone dwiema przeciwstawnymi siłami: popędem życia (*Eros*) i popędem śmierci (*Thanatos*).

Celem podmiotu, wedle Sigmunda Freuda nie jest myślenie czy mówienie jako takie, ale realizacja pragnienia (życzenia). Dla niego mowa znajduje się we władaniu pragnienia a pragnienie nie dociera do świadomości mówiącego, lecz ujawnia się w jego działaniu. Zainteresowanie psychoanalityka zmierza tym samym w kierunku podmiotu twórczego. Sigmund Freud traktuje twórczość jako uzewnętrznienie ludzkich popędów i pragnień, co oznacza że artysta poprzez akt twórczy realizuje/urzeczywistnia owe popędy i pragnienia. Punktem wyjścia psychoanalizy, traktowanej jako interpretacja kultury staje się struktura osobowości jednostki wraz z uwzględnieniem jej emocjonalnych impulsów. Owa struktura ujmowana jest jako zależność dwóch czynników. Zależna jest nie tylko od tego, co zewnętrzne, ale także od tego co należy do sfery ducha, czyli naszego stosunku emocjonalnego, naszych wewnętrznych predyspozycji jako istot ludzkich. Struktura osobowości jednostki powiązana jest więc z *ego*; z jego doświadczeniami, prywatnymi przeżyciami i swoistymi wyborami, zwłaszcza w sferze moralnej. Stąd też Freudowskie zainteresowanie podmiotem, chęć zrozumienia *eidosu* człowieka i tworzonej przez niego kultury.

⁶ Z. Rosińska, *Sigmund Freud: pomiędzy kulturoznawstwem a filozofią kultury*, [w:] Z. Rosińska, J. Michalik, P. Burszyk (red.), *Freud i nowoczesność*, Universitas, Kraków 2008, s. IX.

⁷ Rozumienie kultury według Freuda: „(...) słowo «kultura» oznacza całą sumę osiągnięć i struktur organizacyjnych, dzięki którym nasze życie stało się tak różne od życia naszych zwierzęcych przodków i służy dwóm następującym celom: obronie człowieka przed naturą i regulowaniu stosunków między ludźmi”, cyt. z: S. Freud, *Kultura jako źródło cierpień*, [w:] tenże, *Człowiek, religia, kultura*. Przeł. J. Prokopiuk, Wyd. KR, Warszawa 1967, s. 262.

Sigmund Freud za sprawą psychoanalizy dokonuje demystyfikacji naszej świadomości. Świadomość, jak zauważa Paul Ricoeur:

nie jest już czymś danym, nie ma już «bezpośrednich danych świadomości». Świadomość jest zadaniem, zadaniem uświadomienia się sobie samemu. W miejsce *Bewusstsein*, bycia-świadomym, pojawia się *Bewusstwerden* – stanie-się-świadomym⁸.

Największym osiągnięciem Sigmunda Freuda jest wyodrębnienie w świadomości: świadomości fałszywej, która powstaje wskutek uwarunkowań kulturowych i świadomości prawdziwej, tkwiącej w głębokich warstwach naszej psychiki. Dochodzi do wyodrębnienia tego, co jasne i tego, co ukryte w naszej świadomości. Sigmund Freud zakłada także hipotezę o istnieniu nieświadomości i wykazuje pierwotność procesów nieświadomych w stosunku do procesów świadomych. Owo istnienie nieświadomości staje się aksjomatem i kluczem do odkrycia utajonych motywacji człowieka, ponadto przyczynia się do analizy kultury jako wyniku ludzkiego działania. Człowiek jest dla Sigmunda Freuda indywidualum, ale indywidualum rozdartym. Człowiek to osobowość rozdarta przez sprzeczności, to struktura psychiczna rozdzielona między: sferą popędów a sferą kontrolowanych zachowań. Konflikt jaki zachodzi między naszymi egoistycznymi pragnieniami a normami społecznymi, doprowadza do ujawnienia się ludzkich pragnień w formie pośredniej, która z kolei wymaga interpretacji. Jak zauważa Katarzyna Rosner:

Psychoanaliza Freuda okazuje się bowiem teorią hermeneutyczną, ponieważ na drodze interpretacji znaczeń rozmaitych wytworów psychicznych: snów, pomylek, a także mitów i dzieł sztuki, dochodzi do odkrycia treści psychicznych niedostępnych bezpośrednio świadomości, a także do zdemaskowania jej zafalszowań⁹.

Wiąże się to z Freudowskimi topikami. „Pierwsza topika pozostawała związana z ekonomią popędu, uznawaną za jedyne pojęcie fundamentalne; topika wyrażała się poprzez trzy systemy jedynie z związku z libido; druga topika jest ekonomią innego rodzaju: libido jest w niej wydane na pastwę czegoś innego niż ono samo, mianowicie chodzi tu o odrzucone *żądanie*, które tworzy nową sytuację ekonomiczną; z tego powodu druga topika wprowadza już nie ciąg systemów dla solipsystycznego libido, lecz role – osobową, nieosobową, ponadosobową – które są rolami libido w sytuacji kulturowej”¹⁰. Tak ujęta topika wykazuje ściśle związek ze sposobem interpretacji kultury. Kierujące życiem człowieka instynkty,

⁸ P. Ricoeur, *O pewnej filozoficznej interpretacji Freuda*, [w:] Tenże, *Egzystencja i hermeneutyka*. Przeł. H. Igalson, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1985, s. 240.

⁹ K. Rosner, *Paul Ricoeur – filozoficzne źródła jego inspiracji*, [w:] P. Ricoeur, *Język, tekst, interpretacja*, dz. cyt., s. 29.

¹⁰ P. Ricoeur, *O interpretacji. Esej o Freudzie*, dz. cyt., s. 151.

w tym głównie instynkt życia i instynkt śmierci; *Eros*, mający za zadanie auto-konserwację życia i pragnienie wzrostu, a także *Thanatos*, dążący do degradacji, przyczyniają się do uchwycenia zjawiska kultury. Ricoeur pisze:

w istocie problem kultury zostanie wypracowany jako jednorodny problem wraz z popędem śmierci oraz reinterpretacją libido jako *Erosa*, w obliczu śmierci. (...) Między *Erosem* i *Śmiercią* kultura będzie teatrem najrozleglejszej «walki gigantów»¹¹.

Świat zewnętrzny, w którego struktury zostaliśmy włączeni nie jest światem statycznym lecz dynamicznym, jest miejscem konfliktów i dylematów moralnych. Tylko *ego* jest w stanie owe dylematy rozwiązać. *Ego* jest medium między *super-ego* a *id*, rozwija się wskutek działania tych dwóch instancji. Zapewnia równowagę, jest centrum naszej świadomości, dysponuje cenzurą, pozwala na realizację pewnych pragnień i zmusza do wyparcia się innych. Dochodzi do tłumaczenia pragnień przez fantazję i realizację fantazji w postaci snu. Sen okazuje się spełnieniem jakiegoś pragnienia. Ze względu na działanie cenzury w postaci *ego*, sen nie zawsze występuje w sposób jasny i czytelny. Paul Ricoeur uważa, iż marzenie senne, będące zakamuflowanym zaspokojeniem wypartego pragnienia podlega interpretacji. W związku z tym pisze:

życzenie skrywa się w marzeniu sennym, interpretacja musi podstawić światło sensu w miejsce mroku życzenia. Interpretacja to odpowiedź przenikliwości na podstęp¹².

Marzenie senne posługuje się więc symbolami, wkracza „w pewną dziedzinę języka, która jawi się jako miejsce znaczeń złożonych, gdzie *inny* sens jednocześnie daje się i skrywa w sensie bezpośrednim (...)”¹³. Symbol jest według Sigmunda Freuda jednostką znaczeniową o charakterze obrazowym, która daje się odszyfrować przez odniesienia do mechanizmów nieświadomych. Każdy symbol, także słowny istnieje dla niego jako fakt z nieświadomego życia jednostki.

Badaczy kultury interesuje przede wszystkim zależność pomiędzy ludzką aktywnością a kulturą. Kultura traktowana jako zespół norm i reguł zachowania, sprawia że twórczość artystyczna staje się kompromisem między wymaganiami *id* a konkretną kulturą. Działaniem kultury jest bowiem okiełznanie instynktu. W związku z tym do głosu dochodzi *superego*, rozumiane jako hamulec dla impulsów naturalnych, a tym samym jako klucz do określenia wyrzeczeń, które człowiek jest gotowy podjąć ze względu na świat w którym żyje. Człowiek obarczony

¹¹ Tamże, s. 152.

¹² Tamże, s. 153.

¹³ Tamże, s. 17.

jest poczuciem winy, jest pogrążony w marzeniach i ukrywa swoje fantazje przed innymi. Tylko artysta „stwarza świat fantazji, który traktuje bardzo poważnie, tzn. wyposaża dużym nakładem emocji [*die Affektbeträge*], odróżniając go ostro od rzeczywistości [*die Wirklichkeit*]”¹⁴. Sztuka staje się więc środkiem rozkoszowania się naszymi fantazjami, bez poczucia winy i konsekwencji w postaci kary. Twórcze zachowania człowieka przybierają postać maski; oprócz przyjemności estetycznych, dostarczają przyjemności wyzbycia się napięć. Marzenie senne i poezja są dla Sigmunda Freuda „świadectwem tego samego losu: losu człowieka niezadowolonego, niezaspokojonego: «Niezaspokojone życzenia są siłami napędowymi fantazji (*Phantasien*) i każda pojedyncza fantazja jest spełnieniem życzeń, korektą niezadowolającej człowieka rzeczywistości»”¹⁵. Prowadzone przez Sigmunda Freuda badania nad postaciami literackimi doprowadziły go do wniosku, iż poeci i pisarze poznają w sposób intuicyjny. Artysta wsłuchując się we własną duszę, nie wypiera dążeń, popędów i namiętności, ale jest w stanie wyrazić je artystycznymi środkami. Zainteresowanie postaciami literackimi wykazało, iż postać literacka to odbicie (obraz) skomplikowanych sytuacji psychicznych. Sigmunda Freuda interesowała przede wszystkim psychopatologia bohatera, a także strona neurotyczna pisarza. W swoich analizach podchodził do bohaterów jak do żywych osób. Stąd też przekonanie, że dzieło literackie jest tekstem, który odsyła nas do rzeczywistości pozaliterackiej, odsyła nas tym samym do biografii autora, dzięki której możemy analizować psychikę i przeżycia pisarza. Z kolei rzeczywistość wtórna, czyli rzeczywistość sama w sobie wypracowuje inny, trudny do odszyfrowania tekst, tekst naszej duszy. Wiedza pisarska płynie z osobistego doświadczenia lub intuicji, której źródła kryją się w nieświadomości artysty. Utwór literacki jest punktem odniesienia a działalność artystyczna jest pewnego rodzaju zabawą. Pisarz który kocha i pożąda musi wyrzec się marzeń by powstał nowy przekaz artystyczny. Artysta kieruje się w swojej działalności instynktami a nie świadomością, tworzy świat w którym dominuje porządek pragnienia a nie ład rzeczywistości. Artysta jest bowiem jak dziecko, które „zamiast bawić się oddaje się fantazji; otóż fantazja w funkcji substytutu zabawy to dzienne marzenie, sen na jawie”¹⁶.

Dla Sigmunda Freuda sztuka jest konsekwencją sił niezależnych od tego kto tworzył, czyli sił niezależnych od artystów. Praca snu staje się punktem, z którego zaczynają tworzyć się nowe kreacje artystyczne. Paul Ricoeur zauważa:

¹⁴ Tamże, s. 158.

¹⁵ Tamże, s. 158-159.

¹⁶ Tamże, s. 158.

Dzieło sztuki jest niezwykłą formą tego, co sam Freud nazwał «psychicznymi zstępnymi» przedstawień popędowych; mówiąc ściśle, są to pochodne *stworzone*, chcemy przez to powiedzieć, iż fantazja, która była tylko pewnym *signifié*, danym jako utracone (...), ogłoszona została dziełem istniejącym w skarbnicy kultury¹⁷.

Psychoanaliza ma na celu przywrócenie racjonalnego sensu rzeczywistości dla pojedynczych indywiduów, które są kierowane pewnymi mechanizmami. Zagadnienie sensu istnieje tylko wtedy, gdy znaki, metafory i symbole stają się otoczeniem, środowiskiem życia człowieka. Tylko wtedy, gdy człowiek usiłuje odnaleźć się w tym świecie i podjąć próbę samorozumienia. Tym samym „znika bezpośrednio ujęcie siebie poprzez siebie, apercpcja wewnętrzna, przyswajanie sobie wewnętrznego pragnienia istnienia na krótkiej drodze świadomości, zamiast tego pojawia się długa droga interpretacji znaków”¹⁸, której celem jest odkrycie swojego pragnienia (życzenia) bycia-w-świecie. Artysta wciela sens w określony materiał i przekazuje ów sens odbiorcom (interpretatorom) by w ten sposób każdy z interpretujących mógł dokonać nowego rozumienia człowieka.

¹⁷ Tamże, s. 166.

¹⁸ P. Ricoeur, *O pewnej filozoficznej interpretacji Freuda*, dz. cyt., s. 237.